

W rozbudowanej szkole znajdzie się także miejsce dla filii Biblioteki Raczyńskich

Bogna Kisiel
b.kisiel@glos.com



Podolany

Szkola Podstawowa nr 62 przy ulicy Druskienieckiej w stanie rozbudowana. Zyskają na tym wszyscy - uczniowie, rodzice, biblioteka, czytelnia filii Biblioteki Raczyńskich i oczywiście mieszkańcy Podolan.

Kilkanaście lat temu rozebrano budynek, w którym mieściła się filia Biblioteki Raczyńskich na Podolanach. Powód? Fatalny stan techniczny obiektu. Filii przeniesiono do Szkoły Podstawowej nr 62 przy ulicy Druskienieckiej. W podstawówce mieści się również przedszkole Leonardo prowadzone przez Fundację Familijny Poznań.

- Reforma oświatowa wprowadziła 8-klasowe szkoły podstawowe. Placówka potrzebuje teraz więcej pomieszczeń - twierdzi Grzegorz Ganowicz z PO, przewodniczący Rady Miasta.



FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

Pieniądze ze sprzedaży nieruchomości mają wesprzeć rozbudowę Szkoły Podstawowej nr 62

Mieszkańcy Podolan mówią, że przeniesienie filii Biblioteki Raczyńskich do szkolnej piwnicy powoduje, że jest ona niedostępna dla osób starszych i niepełnosprawnych.

- Poprzednio filia mieściła się przy Zakopianiejskiej, gdzie obok był przystanek. Starsi mogli podjechać autobusem,

części Poznania brakuje też domu kultury, miejsca na spotkania radnych osiedlowych czy członków Klubu Seniora, który obecnie działa w szkole. Szkolna aula, mieszcząca się na drugim piętrze budynku, pęka w szwach.

- Pojawił się pomysł budowy lokalnego domu kultury - potwierdza prof. Antoni Szczuciński, radny Lewicy oraz szef komisji kultury i nauki. - Wpisuje się on w stanowisko, przyjęte przez naszą komisję w 2016 r., w sprawie wsparcia rozwoju kultury w dzielnicach peryferyjnych. Należy dążyć do wypracowania filii bibliotecznych z gorszych pomieszczeń.

W tym roku jedno z posiedzeń komisji kultury i nauki będzie poświęcone Bibliotece Raczyńskich, radni chcą między innymi zapoznać się z planami inwestycyjnymi.

Po co budować osobno?

- Rozbudowa szkoły jest jednak sprawą zasadniczą dla osiedla - podkreśla P. Zubielik. - Będzie kłócić, jak pojawią się osme klasy.

Mariusz Wiśniewski, zastępca prezydenta tłumaczy, że brane są pod uwagę dwie koncepcje rozbudowy placówki.

- Zostanie nadbudowany łącznik lub powstrzymanie osobny budynek - wyjaśnia M. Wiśniewski. - Wspólnie z prezydentem Jędrzejem Solarzem pomysleliśmy, aby inwestycja zaspokoła nie tylko potrzeby szkoły, ale i biblioteki, która miałaby się znaleźć w rozbudowanej części placówki oświatowej. Bez sensu byłoby budować osobno bibliotekę i osobno szkołę.

Prof. Szczuciński uważa, że nie jest istotne, czy powstrzymanie oddzielny budynek filii Biblioteki Raczyńskich, czy znajduje ona swoje miejsce w rozbudowanej szkole.

- Dla komisji kultury i nauki ważna jest poprawa warunków funkcjonowania biblioteki - zaznacza prof. A. Szczuciński. - Popieramy rozwiązanie bar-dziej realne. Jeśli zapewni je rozbudowa szkoły, to będziemy się za tym opowiadać.

- W ten sposób jedną inwestycją rozwiążalibyśmy kilka problemów - uważa G. Ganowicz.

Wicz. I zaznacza: - Zależy nam na zachowaniu dobrej szkoły, utrzymaniu miejsc w przedszkolu i znalezieniu miejsca dla lokalnej społeczności.

Pół miliona na projekt

W rezerwie budżetowej miasta znajdują się pół miliona złotych na przygotowanie projektu rozbudowy podstawówki na Podolanach. - Etap projektowania jest realizowany - mówi G. Ganowicz.

Mariusz Wiśniewski podkreśla, że istotna jest dobra współpraca z Radą Osiedla Podolany. - Bardzo nas wsparta - twierdzi M. Wiśniewski. - Nicco dalej od szkoły miasto ma kilka działek, które są przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe. Radni osiedlowi zarekomendowali ich sprzedaż.

Uzyskane pieniądze zostaną przeznaczane na rozbudowę szkoły. - Jest też działka przeznaczona pod budowę filii biblioteki. Jeśli inwestycja dojdzie do skutku, można sprzedać tę nieruchomość, by pokryć część kosztów budowy - dodaje G. Ganowicz. ©